

# Zabił na rozkaz Kuczmy

31 sierpnia 2011

UKRAINA. (...) Były generał ukraińskiego MSW Ołeksij Pukacz przyznał w sądzie, że zabił opozycyjnego dziennikarza Georgija Gongadzego, oraz powtórzył, że zabójstwo to zlecił m.in. były prezydent Leonid Kuczma – poinformował były współpracownik Gongadzego, Ołeksij Podolski.

Pukacz zeznawał na swoim, zamkniętym dla prasy procesie sądowym w Kijowie, w którym występuje jako oskarżony o umyślne zabójstwo dziennikarza.

– Nazwał zleceniodawców. Wyraźnie powiedział, że to Kuczma. Wymienił też obecnego przewodniczącego parlamentu Wołodymyra Łytwyna i byłego szefa MSW Jurija Krawczenkę – oświadczył Podolski po wyjściu z sądu.

Występuje on w procesie jako poszkodowany, gdyż przed porwaniem i zabiciem Gongadzego sam był śledzony, oraz został porwany i pobity przez grupę funkcjonariuszy MSW, dowodzoną przez generała Pukacza.

Wałentyna Tełyczenko, obrończyni wdowy po Gongadzem, Myrosławy, relacjonowała z kolei, że Pukacz wyraził w sądzie przekonanie, iż zabijając w 2000 r. Gongadzego udaremnił przygotowywany przez dziennikarza i jego współpracowników przewrót.

– Karmił nas bajkami, że od 1997 r. Gongadze, Ołena Prytuła i Ołeksij Podolski, przygotowywali przewrót, i że zabijając Gongadzego uratował on Ukrainę – powiedziała obrończyni.

Proces Pukacza rozpoczął się w kwietniu. Według ustaleń ukraińskiej prokuratury Pukacz kierował grupą oficerów milicji, którzy porwali Gongadzego. Obecnie trzech z nich odsiaduje długoletnie wyroki więzienia. Pukacz miał osobiście zamordować Gongadzego, dusząc go paskiem.

W marcu prokuratura ogłosiła, że Pukacz mógł działać na zlecenie Kuczmy, prezydenta Ukrainy w latach 1994-2005, i postawiła byłemu szefowi państwa zarzuty nadużycia władzy przez wydanie nielegalnych poleceń „osobom urzędowym” w MSW, co w konsekwencji doprowadziło do zabicia Gongadzego.

Gongadze, dziennikarz i założyciel niezależnej gazety internetowej „Ukrainska Prawda”, tropił korupcję na szczytach ukraińskich władz. Zaginął we wrześniu 2000 roku, po czym jego pozbawione głowy ciało odnaleziono po dwóch miesiącach w lesie w okolicach Kijowa.

Według prokuratury we wrześniu 2000 roku na rozkaz działającego z polecenia Kuczmy ówczesnego szefa MSW Jurija Krawczenki Pukacz porwał w Kijowie wraz ze swymi podwładnymi Gongadzego, po czym wywiózł go do lasu. Tam właśnie doszło do brutalnego mordu.

Pukacz został zatrzymany w lipcu 2009 roku, po sześciu latach poszukiwań. Tuż po aresztowaniu wskazał miejsce, gdzie ukryto głowę Gongadzego.

Zarzuty wobec Kuczmy prokuratura oparła na tzw. taśmach Melnyczenki. Są to nagrania, dokonane z podsłuchu przez oficera ochrony byłego prezydenta, majora Mykołę Melnyczenkę. Słychać na nich, jak Kuczma w gniewie mówi, że należy pozbyć się Gongadzego.

Na nagraniach brzmiały także głosy łątwyna i byłego szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, Leonida Derkacza.

Ciało dziennikarza odnaleziono 3 listopada 2000 roku, miało odciętą głowę. (...)

Opracowanie: ZeZeM

Źródło: [Nowy Ekran](#)

Odautorski komentarz usunięty z tekstu znajdziecie poniżej